

ALEKSANDER JACKOWSKI

ur. 1920; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Warszawa, II wojna światowa, Żydzi, donosy, szantaże

Szantaże i donosy podczas II wojny światowej

Taitelbaum był moim korepetytorem, ja wtedy robiłem maturę ekstern. Lubiłem bardzo jego dom i przychodziłem bardzo często do niego. Bardzo było serdecznie, natomiast w czasie okupacji on szantażował mojego ojca. Różnie się ludzie zachowywali w czasie okupacji. Ja dokładnie nie wiem, czym szantażował, ale ja różne rzeczy tam oczywiście mówiłem, nigdy w życiu nie miałem takiego zwyczaju, żeby czegoś nie mówić, ukrywać jakieś rzeczy.

I Żydzi byli szantażujący, przecież jak była ohydna policja żydowska. Ja tego nie wiem [z doświadczenia], ale mówili mi o tym moi przyjaciele, którzy przetrwali okupację. Przecież policja wszędzie jest właściwie taka sama, skurwysyny są wszędzie przecież. Jeżeli chodzi o Taitelbauma, to był jeden z tych, ale nie mam do niego stosunku innego niż do skurwysyna polskiego. Byli i tutaj, i tutaj. To jest przerażające, jak mi teraz opowiadał mój przyjaciel, który był wiceprezesem IPN-u, jak oni byli przerażeni w IPN-ie ilością donosów, które były w czasie okupacji, po prostu zwykłych ludzi na siebie i to do władz niemieckich, do każdego, ta chęć, potrzeba donoszenia, jakby człowiek przez to stawał się lepszy, znaczy nie tyle lepszy w sensie moralnym, ile ważniejszy przez to, że on na kogoś donosi – ja mogę komuś zrobić krzywdę, ja mogę coś zrobić. Ta ilość donosów podobno w czasie okupacji była ogromna. No i oczywiście jeżeli to rozdzielić na rasy, to to będzie wszędzie tak samo wyglądało przecież.

Data i miejsce nagrania	2007-03-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"